

START

Zapraszamy na wyprawę by poznać walory przyrody, wiedz jednak, że wysiłek czeka Cię tu spory. Załóż buty wygodne oraz długie spodnie, byś wyprawę przeżył bezpiecznie i wygodnie.

Zabierzemy Cię w ostępy, poprowadzi leśna dróżka, a po drodze opowiemy ciekawostki o jabłuszkach. Wyruszamy z dziedzińca między budynkami, zwróć uwagę na ten, ocieniony kasztanami.

To budynek historyczny, pewna pani tu mieszkała, coś nerwowa była mocno, bo swych mężów uśmiercała.

Już wystarczy, pewnie przeszył Cię dreszcz procy, może ktoś napisze o tym coś z gatunku prozy. Teraz w przyjemniejsze klimaty wkraczamy, przyrodniczą opowieść już rozpoczynamy.

Zwróć uwagę na tablice przy drugim budynku, tam przed wymarszem będzie chwila odpoczynku. Poznasz tu zwierzątko, śpiocha prawdziwego, co przespia smacznie większość życia swego.

Gdy w sen zapadnie, niemal się hibernuje, jego serduszek bardzo wolno postukuje.

Do ilu stopni spada temperatura jego ciała? °C
A

Jakże ciekawa jest popielica szara.

Nazwano żartobliwie to zwierzątko nieduże, że to po prostu
17

1 8

W czasie wycieczki do lasu lubimy ptasie trele, w takim towarzystwie robi się weselej. Czy wiesz, że ptaki śpiewają o stałych godzinach? Sprawdź, który najwcześniej swój koncert zaczyna.

7 24

Teraz ruszamy, przejdź pod znanymi już kasztanami, miń dawny dworek z prawej i zostaw go za plecami. Droga gruntowa za chwilę zaprasza między jabłoni, kiedy kwitną wiosną, cała aleja w białych płatkach tonie.

Tu w tej okolicy rosną tradycyjne odmiany jabłoni, park krajobrazowy swymi działaniami je chroni. Drzewa, które widzisz, to dziarskie stulatki, posadzone wzdłuż drogi, z daleka od chatki.

Przy drodze polnej latem cień dawały, miejsce na sad w ten sposób oszczędzały. Takich owoców nie znajdziesz w uprawie przemysłowej, bo dziś zysk się liczy z odmiany co rusz to nowej.

O jabłoniach opowiada tablica z edukacją, taka forma nauki połączona z rekreacją. Dawne porzekadło przekazuje Tobie spadek

że
25 3

22 10

Są też jabłka dawnych odmian, piękne, malowane jedno imieniem pruskiego władcy zostało nazwane.

12 15 21

Stare drzewa dojrzewały długo, nim owoce wydały, dziś wszystko szybko, plon nie może być mały. Drzewa mają równo kwitnąć, równo owocować, by kombajny mogły wydajnie pracować.

Stare odmiany do tego modelu zupełnie nie pasują, inaczej kwitną, dojrzewają, inaczej owocują. Jeden z mitów głosi, że nie grożą im przymrozki, zaraz wytłumaczą skąd biorą się takie wnioski.

Ich korony są wysoko, gruntu nie sięgają, w różnym terminie kwiatami się pokrywają. Gdy więc mróz chwyci i przy gruncie trzyma, „łapie” za pień, a nie za kwiaty, nie strasza im zima.



Wędrując tą aleją, delektuj się zapachem, ciesz oczy widokiem i zmysły jabłek smakiem. Niektóre nie przetrwały, młodymi je zastąpiono, na ich gałązkach stare odmiany zaszczepiono.

Jeśli się przyjrzyj, znajdziesz niewielkie zgrubienia, to właśnie widomy ślad młodych drzew szczepienia. Ruszaj przed siebie, maszeruj uroczą aleją, rumiane jabłka z gałązek do Ciebie się śmieją.

Na końcu roztaje, krzyż przydrożny stoi, każdego roku w barwy drzew się stroi. Po bokach dwie strzałki, w jedną stronę kierują, o pewnym miejscu zgodnie informują.

Pierwszą linijkę – tylko dwa wyrazy, zapisz i ruszaj poznawać krajobrazy.

4 20

Nowa droga, nowe szlaki, nowe oznaczenia, wśród nich jeden skręca i kierunek zmienia. Jego kolor to kolejna dla Ciebie zagadka, wpisz litery i za chwilę zapełni się kratka.

23

To jest również podpowiedź w którą iść stronę, skrajem lasu, wzdłuż pola wędrować pomogę. Trzymaj się ścieżki i szlaku żółtego, aż Cię doprowadzi do dębu obumarłego.

Czas jego niestety dobiegł już końca, nie ma już korony, nie chroni od słońca. Jest pomnikiem przyrody, wzrostem imponuje, wiele mikroorganizmów jego pień zamieszkuje.

Spójrz na tablicę, dużo na niej ciekawostek, zobaczysz tu buczynę i przekroczysz mostek. Jaką nazwę nadano ścieżce edukacyjnej? Znajdziesz to na tej tablicy informacyjnej

11 14

Trzymaj się szlaku, w lewo skręca między drzewa, wsłuchaj się w przyrodę, niejeden ptak zaśpiewa. Dosłiśmy do doliny, jej głębokość imponuje, kto odważny, tę wysokość po schodach pokonuje.

Idź wzdłuż liny – barierki, prosto aż do schodów, tam powoli, ostrożnie, by nie było kłopotów. Gdy podłoże wilgotne, lub są mokre liście, na bezpieczeństwo na pewno uwagę zwróciliście.

Dziwi Cię być może ta różnica wysokości, skąd w zniżnej Wielkopolsce krajobraz taki gości. To łąkolód tutaj krajobraz ukształtował, gdy wysoki na kilometr przez nasz kraj wędrował.

Gdy się wytapiał, rzeki pod nim płynęły, w miejscu ich koryt doliny rynnowe złożyły. Łąkolód się wycofał, jeziora po nim pozostały, w rynnach lodowcowych szeregiem się układają.

Dziś tu przed Tobą Chalinek, nieduże jezioro, skrywa się w zieleni, gdzie drzew rośnie sporo. Jeszcze siedemdziesiąt lat temu były tu łąki, latały tu owady: ważki, motyle i biedronki. Gdy upraw zaprzestano, las wrócił do siebie, znów tu rosną buki i popielica pnę się po drzewie.

Wędrując ścieżką mijasz dorodne lipy i buki, znów nadszedł czas przyrodniczej nauki. W wielu miejscach znajdziesz bobrów ślady, w końcu ostre zęby mają nie od parady.

Przy kładkach nad potokiem są resztki tamy, którą właśnie bobry bez wysiłku zbudowały. Ścieżka się wiję, czujesz się jak w buszu, nie bój się i nie trać zwykłego animuszu.

Po chwili z lewej są dawne młyńskie stawy, które swoją wodą młyńskie koło napędzały. Przy kolejnych mostkach znów bobrowe tamy, ostrożnie zmurszałe drewno przekraczamy.

Na szlaku w poprzek drogi bywa drzewo zwalone, przez wielką wichurę zostaje przewrócone. To las prawdziwy, żywy, tu przyroda rządzi, kto zejdzie ze ścieżki, na pewno zabłądzi.

Gdy wzrok oderwiesz od tej przeszkody i gdy pokonasz drogi leśnej niewygody, spójrz w prawo, a między drzewami, są resztki młyna porośniętego mchami.

Gdy zakończył pracę, budynek rozebrano, materiał z rozbiórki do Międzyzochodu dostarczano. Gdy podejmyś wędrowkę z lewej rośnie buczyna, siatką otoczona, chroni, gdy bór gryźć pień zaczyna.

Ludzie od wieków bazgrzą po przedmiotach, czasem o miłości, a czasem o kłopotach.

Na buku po lewej ktoś datę wyrzył na korze, kiedy się postarasz – odczytniesz to być może.

Niedaleko słupek, widziałeś już podobny, w kolorową tabliczkę jak tamten jest zdobny. Data na niej i zwierzę – to kolejne zadanie, masz tylko chwilę na ich zapisanie.

Rok
19

Kilka kroków dalej kolejna ciekawostka,

słupek z cyframi w pniu drzewa Cię spotka.
B

Za chwilę zobaczysz wykrot brzozy, prezentuje się tutaj system korzeniowy.

Niebył głęboko brzozę w ziemi trzymając, przy silnym wietrze się przewracają. Obok babrzysko – błotko rozdeptane, widać, że często przez dziki odwiedzane.

Takie kąpiele błotne chłodzącą moc mają, przed komarami i kleszczami je zabezpieczają. Jeśli pragniesz ochrony przed komarami możesz się też potapać razem z dzikami ;)

Jeszcze kilka kroków i ścieżka zakręca pod górę i w lewo, ostatni stąd rzut oka na piękne liściaste drzewo. Tak puszcza pradawna przed wiekami wyglądała, gdy družyna Mieszka na zwierzyńnię polowała.

Gdy wspinać się będziesz, patrz pod nogi bacznie, za chwilę w podłożu bruk kamienny się zacznie. Droga była wyłożona gładkimi kamieniami, gdy do młyna tędy zjeżdżano konnymi wozami.

Dziś już tutaj tylko walory krajobrazowe, nie zjeżdżają tędy nawet samochody terenowe. Podziwiał ten wąwóz, te kaskady korzeni, w dzień gorący ich korony rzucają grę cieni.

Jeśli byłeś w Kazimierzu nad Wisłą, tam też są wąwozy, krajobraz bardzo podobny, choć materiał lessowy. Tu łąkolód zostawił podłoże plastyczne, woda łatwo wyżyłbiła te jary prześlizgane.

Na wolną przestrzeń wychodzą sarny i jelenie, młode pędy zboża to dobre dla nich pożywienie. Łatwy cel stanowią wtedy dla myśliwych w ambonie, jedną taką znajdziesz – jej numer zapiszą Twe dłonie.

C

Wychodzimy na drogę, powoli do dworu wracamy, zabudowania z kamienia po lewej stronie mamy. Stajnie, obory, stodoły solidnie były wzniesione, choć dzisiaj już zębem czasu zostały nadgryzione.

Drogowskazy przed Tobą, doszedłeś do krzyżówki, to kolejne zadanie dzisiejszej łamigłówki. Na skrzyżowaniu drogowaskazy na Ławicę i Prusim, my w trzecią stronę wyruszysz teraz musim ;)

Kilka kroków dalej tablica ścieżki rowerowej, na której jest mowa o powstaniach narodowych. Apolinary Kuratowski z tutejszego dworu, walczyć chciał za Polskę, gry odważny był za młodu.

